



Bohdan Halczak¹

Nabór pracowników do państwowych gospodarstw rolnych w województwie zielonogórskim w latach 1950–1956

Streszczenie

W niniejszym artykule ukazany został nabór pracowników do państwowych gospodarstw rolnych (PGR) w województwie zielonogórskim prowadzony przez władze komunistyczne w latach 1950–1956. Województwo zielonogórskie zostało utworzone w 1950 r. w zachodniej części kraju. Do roku 1945 tereny te należały do Niemiec. Po II wojnie światowej region został przyłączony do państwa polskiego. Ludność niemiecką wysiedlono, a region zasiedlili polscy osadnicy. Dużą część terenów rolniczych województwa zielonogórskiego zajmowały PGR-y, utworzone w miejsce dawnych niemieckich majątków ziemskich.

Po II wojnie światowej majątki te przeszły na własność państwa. PGR-y potrzebowały dużej liczby pracowników, lecz chętnych do zatrudnienia było niewiele. Praca w PGR-ach była ciężka i nisko płatna. Nie zapewniano także zatrudnianym mieszkań. Władze komunistyczne zwabiały do PGR-ów fałszywymi obietnicami młodych ludzi z całego kraju. Akcję tę nazywano „zaciągiem pionierskim”. Po przybyciu na miejsce zwerbowani przekonywali się, że zostali oszukani. Wynagrodzenie, które otrzymywali, nie wystarczało nawet na wyżywienie. Mieszkali często w urągających człowiekowi warunkach. Byli brutalnie wyzyskiwani. Władze komunistyczne wiedziały, że pracownicy PGR-ów znajdują się w trudnej sytuacji. Nie uczyniły jednak niczego, aby tym ludziom pomóc. W 1956 r. akcja „zaciągu pionierskiego” została zakończona.

Słowa kluczowe: komunizm, rolnictwo, ziemie zachodnie i północne państwa polskiego, osadnictwo, państwowe gospodarstwa rolne

¹ Dr hab. Bohdan Halczak, profesor Uniwersytetu Zielonogórskiego, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego w Zielonej Górze, pl. Słowiański 9, 65-069 Zielona Góra, e-mail: b.halczak@wpa.uz.zgora.pl, nr ORCID: 0000-0001-8632-5997.

Wstęp

Celem artykułu jest ukazanie mało znanego epizodu najnowszej historii Polski, jakim był werbunek pracowników do państwowych gospodarstw rolnych (PGR) w województwie zielonogórskim w latach 1950–1956. Podobne akcje prowadzono także w innych województwach ziem zachodnich i północnych państwa polskiego. Jako bazę źródłową niniejszych analiz wykorzystano przede wszystkim dokumentację Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze, zgromadzoną w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze, a także wybrane dokumenty ze zbiorów Archiwum Rady Ministrów oraz Oddziału Poznańskiego Instytutu Pamięci Narodowej. Podjęte tu zagadnienie nie było dotychczas przedstawiane w publikacjach dotyczących historii Polski w latach 1950–1956, jakkolwiek liczba opracowań poświęconych temu okresowi dziejów naszego kraju jest pokaźna.

Województwo zielonogórskie w latach 1950–1956

28 czerwca 1950 r. Sejm uchwalił ustawę o zmianach podziału administracyjnego państwa (DzU 1950: 28/255). Na obszarze ziem zachodnich i północnych powstały trzy nowe województwa: koszalińskie, opolskie i zielonogórskie ze stolicą w Zielonej Górze. W skład województwa zielonogórskiego weszło 12 powiatów należących wcześniej do województwa poznańskiego i 5 powiatów z województwa wrocławskiego. Dnia 8 lipca 1950 r. odbyła się pierwsza sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej (WRN) w Zielonej Górze (APZG: sygn. 158).

Zgodnie z ustawą z dnia 20 marca 1950 r. rady narodowe były terenowymi organami jednolitej władzy państwowej w gminach, miastach i dzielnicach większych miast oraz w powiatach i województwach (DzU 1950: 28/255). Organem wykonawczym i zarządzającym rady narodowej było prezydium. Dnia 31 maja 1950 r. Rada Ministrów uchwaliła tzw. instrukcję nr 7 w sprawie zakresu spraw objętych terenowymi planami gospodarczymi oraz trybu składania projektów tych planów (MP 1950: 70/813). Faktycznie dokument ten określał zakres władzy rad narodowych. W zakresie rolnictwa, zgodnie z wspomnianą instrukcją, radom narodowym podlegały spółdzielnie produkcyjne oraz państwowe i spółdzielcze ośrodki maszynowe, a także: „zadania w zakresie planowego oddziaływania na gospodarstwa indywidualne” (MP 1950: 70/813). Radom narodowym oraz ich prezydium nie podlegały natomiast gospodarstwa rolne będące własnością państwa. Były one podporządkowane bezpośrednio władzom centralnym.

Podczas pierwszej sesji WRN w Zielonej Górze 8 lipca 1950 r. dokonano wyboru Prezydium (APZG: sygn. 158). W rzeczywistości skład tego gremium został wcześniej ustalony przez Egzekutywę Komitetu Wojewódzkiego (KW) PZPR w Zielonej Górze w porozumieniu z Komitetem Centralnym PZPR. Prezydium było w istocie ściśle podporządkowane KW PZPR w Zielonej Górze (Wywiad: Szczegół; Wywiad: Grzelak). Jeżeli jakaś sprawa była kierowana na posiedzenie Prezydium WRN, to oznaczało, że na jej rozpatrzenie zezwolił KW PZPR lub po prostu to zlecił. Każda uchwała podjęta przez Prezydium musiała być wcześniej zaakceptowana przez KW PZPR. W okresie rządów komunistycznych w Polsce rzeczywiste ośrodki władzy terenowej nie znajdowały się w radach narodowych ani w ich prezydiach, lecz w strukturach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) (Nowacka 2006: 31; Izdebski 2001: 58; Witkowski 2007: 428).

Obszar utworzonego w 1950 r. województwa zielonogórskiego nie stanowił kontynuacji żadnej istniejącej wcześniej w tym regionie jednostki administracyjnej. Do roku 1945 ziemie te znajdowały się w granicach państwa niemieckiego i były zamieszkałe w ogromnej większości przez ludność niemiecką. W styczniu 1945 r. dotarły na ten teren oddziały Armii Czerwonej i rozpoczęły jego zdobywanie. O niektóre miejscowości toczyły się zaciekle walki. Zamieniony w twierdzę Głogów został zdobyty dopiero 1 kwietnia 1945 r. Konsekwencją działań wojennych były duże zniszczenia. Na zdobytych terenach władzę przejęły radzieckie komendantury wojskowe. Okres ich rządów to, podobnie jak na całym obszarze ziem zachodnich i północnych, czas rabunków dokonywanych przez żołnierzy radzieckich zarówno oficjalnie (wywóz reparacji wojennych), jak i na prywatny rachunek. Na ziemie zachodnie i północne wyruszyła także ogromna fala szabrowników. Wprowadzenie polskiej administracji nie zakończyło rabunku mienia ponemieckiego w regionie. Organy polskiej władzy były początkowo zbyt słabe, aby zapanować nad sytuacją, a przedstawiciele tych organów nie zawsze dawali zresztą dobry przykład własnym postępowaniem.

Niemiecka ludność regionu zbiegła w 1945 r. przed ofensywą Armii Czerwonej lub została w okresie późniejszym wysiedlona przez władze polskie. Umożliwiono pozostanie w regionie tylko tym dawnym obywatelom III Rzeszy, których zweryfikowano jako polskich autochtonów. W 1950 r. stanowili oni około 2,6% ówczesnej populacji województwa (Dominiczak 1975: 55). Na miejsce wysiedlonej ludności niemieckiej napłynęli polscy osadnicy. Zgodnie z wynikami Narodowego Spisu Powszechnego z dnia 3 grudnia 1950 r. województwo zielonogórskie zamieszkiwało 560 613 osób (Dominiczak 1975: 165). Populacja ta była,

podobnie jak na całym obszarze ziem zachodnich i północnych, zróżnicowana pod względem pochodzenia. Przeważali przesiedleńcy z Polski centralnej (około 52%). Wysoki odsetek (około 41%) stanowili przybysze z dawnych województw wschodnich II Rzeczypospolitej.

W latach 1944–1948 w ramach wymiany ludności przybyło do Polski 1 517 938 mieszkańców dawnych województw wschodnich II Rzeczypospolitej (Towpik 2015: 898). Akcja ta objęła tylko część ludności polskiej zamieszkałej w granicach ZSRR. Władze radzieckie często utrudniały rodzinom polskim wyjazd do Polski, mnożąc przeszkody o charakterze biurokratycznym (Ziemska 2018: 80–82). Po roku 1948 przyjazdy z ZSRR do Polski trwały jednak nadal na skutek starań poszczególnych rodzin. W latach 1949–1955 przybyło z państwa radzieckiego do Polski około 9000 ludzi (Towpik 2015: 97). Część z nich skierowano do województwa zielonogórskiego. Przybywających do Polski z ZSRR nazywano oficjalnie „repatriantami”, czyli powracającymi do ojczyzny, lecz przybysze ci odrzucali tę nazwę. Uważali, iż nie powracali do ojczyzny, lecz w istocie opuszczali ziemię swych przodków, a tereny, na które ich kierowano, były dla nich faktycznie „obcym krajem” (Kubis 2007: 168).

Stan zaludnienia województwa zielonogórskiego znacznie odbiegał od liczby ludności zamieszkującej ten obszar przed wybuchem II wojny światowej. W 1950 r. spośród siedemnastu powiatów województwa zielonogórskiego tylko cztery miały zaludnienie zbliżone do stanu z 1939 r. (APZG: sygn. 191). W pozostałych powiatach zaludnienie wynosiło około połowę populacji przedwojennej. Podobna sytuacja panowała na całym obszarze ziem zachodnich i północnych państwa polskiego. Przeprowadzony w Polsce w 1950 r. spis ludności wykazał na ziemiach zachodnich i północnych 5,9 mln mieszkańców. Mimo dosyć intensywnego osadnictwa w latach 1945–1947 nie udało się osiągnąć liczby ludności 8,5 mln, jaka zamieszkiwała te tereny przed wybuchem wojny w 1939 r. (Skobelski 2002: 33). Słabe zaludnienie ziem zachodnich i północnych stwarzało liczne problemy. Duże obszary użytków rolnych, nieuprawiane, zmieniały się w ugory i stopniowo zarastały lasem. Zakłady pracy odczuwały dotkliwy brak siły roboczej.

Państwowe gospodarstwa rolne

W 1950 r. około 60% ludności województwa zielonogórskiego zamieszkiwało na wsi (ARM: sygn. 663/17/61). Na terenach, które w 1950 r. weszły w skład województwa zielonogórskiego, ziemie nie są, poza

pewnymi wyjątkami, specjalnie urodzajne. Dominują gleby piaszczyste, częściowo podmokłe. Na początku XIX w. miejscowi rolnicy w okresie dobrych zbiorów byli w stanie sprzedawać poza granicami regionu zboże i bydło, jednak w okresie gorszych zbiorów konieczny był dowóz artykułów spożywczych z innych regionów (Müller 2015: 320). W XIX i na początku XX w. w miejscowym rolnictwie nastąpił znaczny postęp. Upowszechniła się hodowla bydła, do czego przyczyniło się osuszanie łąk przez państwo. Rozwój przemysłu wełnianego w regionie spowodował wzrost hodowli owiec. Hodowano także na dużą skalę trzodę chlewną, ponieważ miasta stwarzały zapotrzebowanie na wieprzowinę. Znaczną rolę w gospodarce regionu odgrywało ogrodnictwo i sadownictwo. W niektórych miejscowościach istniała stara tradycja uprawy winnej latorośli i produkcji wina. Niemniej w XX w. winiarstwo nie odgrywało już dużej roli w lokalnej gospodarce. Właściciele mniejszych gospodarstw rolnych łączyli często rolnictwo z pracą w zakładach przemysłowych w pobliskich miastach i miasteczkach. Utrzymanie się z niewielkich gospodarstw było trudne, a miejscowy przemysł był zbyt słabo rozwinięty, aby przyciągnąć nadmiar ludności ze wsi do miast.

Większa część użytków rolnych w regionie znajdowała się do 1945 r. w posiadaniu majątków ziemskich o powierzchni przekraczającej 80 hektarów (Müller 2015: 320). Podobną strukturę rolną miały inne regiony na ziemiach zachodnich i północnych (Machałek 2012: 239). Wielkie majątki ziemskie były na ogół przedsiębiorstwami rolno-przemysłowymi (np. łączącymi uprawę ziemniaków z gorzelnictwem i hodowlą trzody chlewnej). Do uprawy ziemi wykorzystywano w szerokim zakresie dostępne wówczas maszyny rolnicze. Właściciele majątków zatrudniali na stałe stosunkowo niewielu pracowników. Jedynie w okresie zaawansowanych prac polowych rekrutowano większą liczbę pracowników sezonowych.

Po roku 1945 poniemieckie majątki ziemskie zostały przejęte na własność państwa. Było to poniekąd koniecznością, ponieważ drobni rolnicy indywidualni nie byli w stanie wykorzystać istniejącej w dawnych majątkach infrastruktury (duże chlewnie, obory, stodoły, magazyny itp.), a władze komunistyczne wykluczały możliwość istnienia w powojennej Polsce wielkiej prywatnej własności ziemskiej. Po II wojnie światowej infrastruktura majątków ziemskich na ziemiach zachodnich i północnych uległa poważnej degradacji. Rozgrabiono maszyny rolnicze oraz inny sprzęt, który miał jakąkolwiek wartość. Wyburzano nawet nielegalnie niektóre budynki, a pozyskaną cegłę wywożono na „ziemie dawne”, gdzie była sprzedawana z dużym zyskiem. Procederowi temu towarzyszył nierzadko zwykły wandalizm. Ponowne uruchomienie roz-

grabionych i zdewastowanych majątków ziemskich wymagało znacznych nakładów finansowych. Władze komunistyczne inwestowały jednak w analizowanym okresie głównie w rozwój przemysłu ciężkiego i nie dysponowały większymi rezerwami na inne cele.

W 1949 r. w wyniku połączenia państwowych nieruchomości rolnych, państwowych zakładów hodowli zwierząt oraz państwowych zakładów chowu koni powołano państwowe gospodarstwa rolne (PGR). Do 1955 r. udział PGR-ów w całości użytków rolnych w kraju sięgał 12,4% (Kaliński 1995: 68). Były one skoncentrowane głównie na ziemiach zachodnich i północnych. Władze komunistyczne łączyły duże nadzieje z powołaniem PGR-ów. Przewidywano, że przekształcą się one w wysoko wydajne przedsiębiorstwa rolne, które zapewnią żywność dla rozwijających się miast (Kaliński 1995: 67). Przewidywania te okazały się złudne. PGR-y osiągały niższe plony od uzyskiwanych w indywidualnych gospodarstwach chłopskich. Także produktywność zwierząt gospodarskich w PGR-ach była niska.

W 1954 r. PGR-y obejmowały około 27,1% użytków rolnych w województwie zielonogórskim (Koteluk 2011: 188). Efektywność tych gospodarstw była mizerna, co wywoływało niekiedy irytację władz lokalnych. W lipcu 1950 r. przewodniczący Prezydium WRN w Zielonej Górze Jan Musiał dokonał wizytacji województwa. Sprawozdanie przedstawił podczas posiedzenia Prezydium 8 sierpnia 1950 r. (APZG: sygn. 594). Przewodniczący był wyraźnie zszokowany zaobserwowaną w trakcie wizytacji organizacją pracy w państwowych gospodarstwach rolnych: „w wielu wypadkach robota w terenie leży, podorywki nie są wykonywane, są wypadki, że na polach PGR żyto leży przez 5 dni nieustawione, administratorzy PGR wyjeżdżają na urlopy w okresie żniw” (APZG: sygn. 594).

Latem 1955 r. członkowie Komisji Rolnictwa i Leśnictwa WRN w Zielonej Górze dokonali inspekcji gospodarstw rolnych w województwie. Wyniki tej inspekcji przedstawiono podczas sesji WRN w dniu 14 czerwca 1955 r. jako koreferat do sprawozdania Prezydium WRN z realizacji planów gospodarczych w 1954 r. (APZG: sygn. 165). W PGR-ach stwierdzono wszechobecny bałagan i fatalną organizację pracy. Niewłaściwe warunki przechowywania ziarna siewnego w okresie zimowym powodowały, iż było ono na ogół kiepskiej jakości. Siewów dokonywano zresztą często nieterminowo. Na polach pleniły się chwasty, co było spowodowane niedbałym stosowaniem zabiegów agrotechnicznych. Także w zakresie gospodarki hodowlanej PGR-y miały słabe wyniki. Zasadniczą tego przyczyną było – zdaniem członków Komisji WRN – gromadzenie zbyt małych ilości paszy na okres

zimowy. Trzodę chlewną karmiono głównie liśćmi z buraków, a krowy i owce trawą (w okresie zimy sianem). Jesienią zwierzęta były nagminnie przekarmiane. Trzoda chlewna „przejadała” na bieżąco ogromne ilości liści buraczanych. Zamiast kosić łąki po prostu wysyłano na nie bydło. W rezultacie gromadzono zbyt mało siana oraz „kiszonek”. Na wiosnę, kiedy brakowało żywności, wybijano pośpiesznie część inwentarza. Dlatego plany produkcji były realizowane w zakresie jednej hodowli (np. krów albo owiec), a w innych powstawały znaczne niedobory. łąki były zresztą na ogół zaniedbane, pozbawione zabiegów pielęgnacyjnych.

Sytuację PGR-ów pogarszało – zdaniem członków Komisji WRN – zobowiązanie gospodarstw przez Ministerstwo do uprawy kukurydzy. Tymczasem pracownicy mieli często słabe pojęcie o uprawie tej rośliny oraz o korzyściach, jakie z niej płyną. Byli przekonani, że wartość ma tylko ziarno kukurydzy. Dopiero od członków Komisji dowiadawali się, że łodygi tej rośliny mogą być wykorzystywane jako pasza dla zwierząt gospodarskich. Jedną z głównych przyczyn patologii w PGR-ach było – zdaniem członków Komisji WRN – funkcjonowanie poza kontrolą lokalnych organów administracji państwowej (prezydiów rad narodowych). Nadzór ze strony Ministerstwa był – ich zdaniem – bardzo słaby. Inspekcja Komisji WRN nie wywarła większego wrażenia na kierownikach PGR-ów w województwie zielonogórskim. Niektórzy odnosili się do członków Komisji arogancko. Najprawdopodobniej kierownicy dobrze zdawali sobie sprawę, że miejscowe władze terenowe są wobec nich bezsilne, ponieważ podlegali władzom centralnym. Brak informacji, aby wspomniana inspekcja Komisji Rolnictwa i Leśnictwa WRN miała jakiegokolwiek realne konsekwencje dla funkcjonowania PGR-ów w województwie zielonogórskim.

Ze współczesnego punktu widzenia przedstawione wnioski poinspekcyjne świadczą o braku kwalifikacji osób kierujących PGR-ami do pełnienia takiej funkcji. Dotyczyło to nie tylko kierowników poszczególnych jednostek, ale również władz ministerialnych. Wydane „odgórnie” polecenie uprawy kukurydzy bez wcześniejszego przeszkolenia kadry w PGR-ach nie mogło przynieść dobrych rezultatów. Na większości obszaru województwa zielonogórskiego warunki glebowe są zresztą niesprzyjające dla uprawy tej rośliny, która preferuje raczej czarnoziemy oraz lessy. Brak większego pojęcia o kulturze rolnej był widoczny również wśród pracowników fizycznych PGR-ów. Niedoinwestowane, źle kierowane i pozbawione kwalifikowanych pracowników gospodarstwa nie były wydajne.

Trzeba jednak stwierdzić, że nawet gdyby kwalifikacje kierowników i pracowników były lepsze, PGR-y nie mogły być rentowne z ekonomicznego punktu widzenia. Jak już wspomniano, niemieccy właściciele majątków zatrudniali na stałe niewielu pracowników, a w okresie prac polowych wykorzystywali pracowników sezonowych. W systemie gospodarki komunistycznej było to niemożliwe. PGR-y utrzymywały więc dużą liczbę pracowników przez cały rok, chociaż poza okresem żniw dla większości z nich pracy nie było. Ogromnie zwiększało to koszty utrzymania gospodarstwa i wpływało demoralizująco na pracowników. W koncepcji PGR-ów tkwił więc swoisty „błąd kardynalny”, który powodował, iż gospodarstwa te były bardzo kosztowne w utrzymaniu i tym samym nieefektywne. Nawet doinwestowanie PGR-ów w latach 60. i 70. XX w. nie poprawiło efektywności ogromnej większości tych gospodarstw, ponieważ nie towarzyszyła temu redukcja zatrudnienia, a często zatrudnienie nawet zwiększano. PGR-y mogły funkcjonować w ramach gospodarki Polski Ludowej, nie liczącej się z rachunkiem ekonomicznym, w której chodziło wyłącznie o „wykonanie planu produkcji” bez względu na koszty. W latach 90. XX w., po upadku systemu komunistycznego w Polsce, w realiach gospodarki rynkowej PGR-y nie były w stanie się utrzymać. Obecnie w regionie zielonogórskim po dawnych PGR-ach pozostały najczęściej ruiny zabudowań gospodarczych i osady, w których żyją rodziny dawnych pracowników. Wśród mieszkańców tych osad panuje wysokie bezrobocie, a głównym ich źródłem utrzymania są często zasiłki z pomocy społecznej.

Nabór pracowników do PGR-ów

Dużym problemem PGR-ów w województwie zielonogórskim w latach 1950–1956 był brak siły roboczej. Jakkolwiek gospodarstwa te nie podlegały administracji terenowej, to właśnie prezydium WRN obarczone obowiązkiem werbunku do nich pracowników. Liczba chętnych do pracy w państwowych gospodarstwach była jednak niewielka. Praca w PGR-ach była nisko opłacana, a warunki życia trudne. Dnia 15 września 1953 r. Prezydium WRN w Zielonej Górze przeanalizowało sytuację bytową robotników w PGR-ach w województwie zielonogórskim (APZG: sygn. 639). W trakcie obrad rozważano, co jest ważniejsze – zakup odzieży dla robotników czy mebli do wyposażenia pomieszczeń, w których mieli oni być zakwaterowani. Środki finansowe, jakimi dysponowały PGR-y, nie pozwalały bowiem na jednoczesne zaspokojenie obu potrzeb. Tymczasem robotnicy przybywali często w „jednej koszuli”, a oczekiwały na

nich miejsca zakwaterowania bez żadnego wyposażenia. Członkowie Prezydium WRN doszli do wniosku, że ważniejszy jest zakup odzieży, a meble można „wykonać sposobem gospodarczym, przy dobrej woli”. Członkowie Komisji Rolnictwa i Leśnictwa WRN w Zielonej Górze w trakcie wspomnianej wcześniej inspekcji przeprowadzonej latem 1955 r. stwierdzili w PGR-ach skrajnie nędzne warunki życia pracowników: „brak pomieszczeń, ogólny brud, brak łóżek, bielizny, słabe wyżywienie, brak światła” (APZG: sygn. 165). Zdaniem członków Komisji robotnicy zwracali się z prośbą o interwencję do lokalnych instancji PZPR oraz do władz administracyjnych, a także do dziennikarzy, ale bez rezultatu. Trudno się więc dziwić, że chętnych do pracy w PGR-ach było niewiele. Zatrudniali się tam najczęściej ludzie, którzy nie mieli żadnej innej możliwości zdobycia jakiejś „przystani” życiowej. Prezydium WRN starało się więc kierować do PGR-ów wszystkich, których tam można było wysłać.

Do pracy w PGR-ach skierowano 1337 uchodźców politycznych z Grecji, których władze osiedliły na obszarze województwa zielonogórskiego (Nowak-Małołepsza 2011: 148). Uchodźcy z Grecji źle się jednak czuli w województwie zielonogórskim. Wywodzącej się z górzystych regionów północnej Grecji ludności nie odpowiadał nizinny, dosyć monotony krajobraz ani wilgotny klimat. Nie odpowiadała im również praca w PGR-ach ani panujące tam warunki życia. Uchodźcy z Grecji spotykali się także z niechęcią ze strony miejscowej ludności polskiej. Nie wynikała ona z uprzedzeń narodowościowych, lecz politycznych. W 1951 r. jeden z mieszkańców miejscowości Jasień wypomnił przybyszom z Grecji, że: „walczyli pod przewodnictwem Partii Komunistycznej o wyzwolenie spod ucisku kapitalistycznego, które doprowadziło ich do tego, że musieli z kraju uciekać, pozostawiając rodziny, a sami za samo pożywienie muszą pracować w polskich kolchozach.” (IPNPO: sygn. 060/44/60/2). Większość przybyszów z Grecji wyemigrowała więc do innych regionów (Nowak-Małołepsza 2011: 80–81).

W PGR-ach usiłowano także osiedlać rodziny romskie (cygańskie) prowadzące wcześniej wędrowny lub półwędrowny tryb życia (APZG: sygn. 486). Podobne działania w stosunku do ludności romskiej były podejmowane także w innych województwach. Większość rodzin romskich powróciła jednak po pewnym czasie do dawnego trybu życia. Zdaniem Łukasza Kwadransa praca w PGR-ach była trudna do zaakceptowania przez rodziny romskie jako zbyt ciężka, nisko płatna i całkowicie obca romskiej tradycji (Kwadrans 2010: 240). Tylko niewielka liczba rodzin romskich w województwie zielonogórskim zaakceptowała pracę w PGR-ach (Babicki: 33–34).

Także duża część „repatriantów” przybyłych z ZSRR została przez władze komunistyczne skierowana do pracy w państwowych gospodarstwach rolnych. Np. w 1955 r. przybyło na teren województwa zielonogórskiego 868 „repatriantów” z ZSRR (APZG: sygn. 689). Z tej liczby około 288 osób osiedlono w PGR-ach. Pozostali osiedlili się w miastach, lub objęli gospodarstwa indywidualne. Przybysze z ZSRR nie dysponowali często żadnymi środkami finansowymi, które umożliwiłyby im samodzielne zagospodarowanie się w Polsce. Nie posiadali nierzadko żadnego wykształcenia lub ograniczało się ono do szkoły elementarnej. Niekiedy nie potrafili biegle posługiwać się językiem polskim. W tej sytuacji byli całkowicie uzależnieni od pomocy władz, które chętnie kierowały ich do PGR-ów. Nie bez znaczenia był fakt, iż ludzi przybyłych z innego państwa, zagubionych nieco w otaczającej ich rzeczywistości łatwo było przekonać, że w PGR-ach czekają na nich dobrze płatna praca i mieszkania. Rzeczywistość okazywała się często zupełnie inna. Jak stwierdzono w sprawozdaniu Prezydium WRN w Zielonej Górze o sytuacji „repatriantów” w województwie zielonogórskim w 1955 r., w trakcie osiedlania tej ludności w PGR-ach miały miejsce liczne „niedociągnięcia”, które polegały na tym, że: „Mieszkania przydzielane repatriantom niejednokrotnie nie nadawały się do zamieszkania” (APZG: sygn. 689). Część „repatriantów” czuła się oszukana przez władze. Narzekali, że w ZSRR warunki życia były lepsze od tych, które zastali w ojczyźnie.

W latach 1950–1956 Prezydium WRN w Zielonej Górze prowadziło na terenie całego kraju akcję werbunku młodych ludzi do pracy w PGR-ach, nazywaną „zaciągiem pionierskim”. Nazwa ta występuje w protokołach obrad Prezydium. „Zaciąg pionierski” był dobrze zorganizowany. Werbunek prowadzili „agenci” wysyłani do innych województw. Działali głównie w tych regionach, gdzie w przeludnionych wsiach żyła duża liczba młodych ludzi, zbędnych w gospodarstwach rodziców. Prowadzony był specjalny „rozdzielnik werbunkowy” (APZG: sygn. 614). Polegał on na tym, że „agenci” kierowali zwerbowanych pracowników do wskazanych w „rozdzielniku” PGR-ów. Za wykonanie planu werbunku „agenci” otrzymywali premie pieniężne (APZG: sygn. 699). W protokołach obrad brak informacji, jak wysokie były to kwoty.

Efekty akcji „zaciągu pionierskiego” Prezydium WRN poddało analizie podczas posiedzenia w dniu 22 lutego 1955 r. (APZG: sygn. 667). W obradach wzięli udział dyrektorzy Zjednoczeń PGR funkcjonujących w województwie zielonogórskim. Uczestnicy posiedzenia najpierw wysłuchali krótkiego sprawozdania z „zaciągu pionierskiego”, a później nastąpiła dosyć ożywiona dyskusja. Stwierdzono, że duża część „pionie-

rów” porzuciła pracę w PGR-ach i wyjechała z województwa zielonogórskiego. Dyrektorzy Zjednoczeń PGR przyznali, że spośród ponad 1400 „pionierów”, którzy przybyli do podległych im gospodarstw, około 400 wyjechało (APZG: sygn. 667). Przekonywali, że to niewielki ubytek. Członkowie Prezydium WRN nie podzielali tej opinii. Uznali, że utrata ponad 400 młodych ludzi, którzy mogli zostać stałymi mieszkańcami województwa, jest dużą stratą. Jeden z dyrektorów Zjednoczenia PGR sugerował, że oczekiwania „pionierów” w sprawie warunków bytowych były niekiedy zbyt wygórowane: „skarżą się oni na otrzymywanie do chleba margaryny i marmolady, ale w ramach odpłatności za wyżywienie 300 zł miesięcznie trudno jest dawać masło i smalec. Pionierzy mogliby otrzymywać lepsze wyżywienie przy podwyższonej odpłatności, ale to jest obecnie niemożliwe, gdyż pionierzy zarabiają od 127 zł do 200 miesięcznie” (APZG: sygn. 667).

Zastępca Przewodniczącego Prezydium WRN był oburzony tą opinią: „czyż możliwe jest, aby ktokolwiek zarabiał 127 zł miesięcznie, jak tu dziś powiedziano? Przecież to nie wystarczy nawet na pokrycie kosztów wyżywienia” (APZG: sygn. 667). Stwierdził, iż: „pracownicy PGR-ów zarówno z zaciągu pionierskiego, jak i stali robotnicy żyją w strasznych warunkach, brak opału, zimno, brudno” (APZG: sygn. 667). Do krytyki postępowania kierownictw PGR-ów wobec swych pracowników dołączyli inni uczestnicy posiedzenia. Podkreślano, że młodzież z „zaciągu pionierskiego” nie ma zabezpieczonych podstawowych potrzeb życiowych: „musi sobie kraść drzewo na opał, pali meble, aby móc się ogrzać w zimie, ponieważ nie dostaje w drodze legalnej należnego jej opału” (APZG: sygn. 667). Kierownictwa PGR-ów zupełnie nie troszczyły się o zaspokojenie potrzeb kulturalnych młodych ludzi. Dla niektórych „pionierów” jedyną rozrywką stało się picie alkoholu. Wyrażano w trakcie posiedzenia obawy o demoralizację młodych ludzi: „Przecież młodzież w swej masie przyjechała tutaj, aby pracować, jest to młodzież na ogół na należytych poziomie moralnym, a rodzice tych chłopców i dziewcząt są przekonani, że wysłali swe dzieci na Ziemię Odzyskaną po to, aby je zagospodarować i umacniać w ten sposób ojczyznę. Tymczasem (...) sytuacja moralna wśród dziewcząt z zaciągu pionierskiego w kilku gospodarstwach PGR jest bardzo zła, okoliczni chłopcy określają te stosunki w sposób po prostu trywialny” (APZG: sygn. 667).

Stosunki panujące w PGR-ach skrytykował również obecny na posiedzeniu zastępca Sekretarza Wydziału Rolnego KW PZPR w Zielonej Górze: „Dyrekcje Zjednoczeń PGR widzą ludzi tylko od strony «wołów roboczych», a nie dostrzegają konieczności zapewnienia robotnikom PGR dobrych warunków bytowych i życia kulturalnego. Stosunek wielu

Dyrektorów i Kierowników PGR do robotników jest jeszcze taki, jak przed wojną stosunek rządców do fernali” (APZG: sygn. 667). Także przedstawiciel Związku Młodzieży Polskiej obecny na posiedzeniu nie szczędził krytycznych uwag pod adresem kierowników PGR-ów: „W PGR Ceniów pracuje liczna grupa pionierów, a zachodzą tak karygodne wypadki, że młodzież nie dostaje chleba. Po chleb młodzież musi chodzić o 7 km, a kierownik tego PGR-u odmawia koni, aby przywieźć chleb dla 40-tu ludzi” (APZG: sygn. 667).

Prezydium podjęło w trakcie analizowanego posiedzenia uchwałę nakazującą dyrekcjom zespołów PGR w województwie zielonogórskim poprawę warunków bytowo-kulturalnych swych pracowników. Efekty burzliwego posiedzenia Prezydium WRN były więc dosyć mizerne. Dyrektorom zjednoczeń PGR nie groziły żadne konsekwencje za nieprzestrzeganie uchwał Prezydium WRN. Warunki życia i pracy w PGR-ach poprawiły się dopiero w latach 60.

Zakończenie

Prowadzona w województwie zielonogórskim w latach 1950–1956 akcja werbunku pracowników do państwowych gospodarstw rolnych była częścią akcji osadniczej podjętej w tym okresie we wszystkich województwach na ziemiach zachodnich i północnych Polski. Jej rezultaty były dosyć skromne. W analizowanym okresie przybyło na te ziemie 72 897 rodzin, z których większość została osiedlona w PGR-ach. Liczba ludności w Polsce zachodniej i północnej wzrosła w latach 1950–1956 do ponad 7 milionów (Skobelski 2002: 169). Przyrost ludności w województwie zielonogórskim w tym okresie przekroczył 150 tys. Było to jednak głównie efektem stosunkowo młodego wieku ludności osiedlonej na tych terenach i związanego z tym wysokiego przyrostu naturalnego. Ze współczesnego punktu widzenia szokujący wydaje się cynizm, z jakim werbowano pracowników do PGR-ów w ramach „zaciągu pionierskiego”, obiecując naiwnym często młodym ludziom „góry złota”. Obietnice te stały w rażącej sprzeczności z brutalnym, bezwzględny wyzyskiem, jakiemu zostali poddani „pionierzy” po przybyciu do PGR-ów. Choć władze w województwie zielonogórskim wiedziały, w jakiej sytuacji znajdują się pracownicy PGR-ów, niewiele uczyniono, aby im pomóc, jakkolwiek oficjalnie Polska Ludowa była państwem sprawiedliwości społecznej. Po roku 1956 nie prowadzono zorganizowanej akcji osadniczej na ziemiach zachodnich i północnych. Wzrost liczby ludności na tych ziemiach był uzależniony od przyrostu naturalnego.

Bibliografia

Opracowania

- Babicki M.A., (brak daty wydania), *Polityka władz PRL wobec społeczności romskiej. Ewidencjonowanie ludności romskiej w PRL w 1955 roku*, Związek Romów Polskich, Szczecinek.
- Dominiczak H., 1975, *Proces zasiedlania województwa zielonogórskiego w latach 1945–1950*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- Izdebski H., 2001, *Historia administracji*, LIBER, Warszawa.
- Kaliński J., 1995, *Gospodarka Polski w latach 1944–1989. Przemiany strukturalne*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Koteluk D., 2011, *W nowych realiach. Wieś zielonogórska w latach 1945–1956*, Wydawnictwo Eternum, Zielona Góra.
- Kubis B., 2007, *Poznawcze i kształtujące walory literatury dokumentu osobistego (na przykładzie relacji Polaków wysiedlonych z Kresów Wschodnich oraz Niemców wysiedlonych ze Śląska w latach 1944–1946)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- Kwadrański Ł., 2010, *Romowie [w:] Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków.
- Machalek M., 2012, *Przemiany wsi zachodniopomorskiej w latach 1945–1956*, Wydawnictwo „Kadruk”, Szczecin.
- Müller T.S., 2015, „*W ten sposób wolny, ale musi sam troszczyć się o siebie*”. *Na progu ery przemysłowej: dolnośląskie rolnictwo w epoce modernizacji i reform agrarnych [w:] Historia krajobrazu kulturowego Dolnych Łużyc i południowej części województwa lubuskiego*, red. G. Bayerl, L.C. Belzyt, A. Zutz, Brandenburgische Technische Universität Cottbus – Senftenberg – Uniwersytet Zielonogórski, Cottbus.
- Nowacka E., 2006, *Samorząd terytorialny w systemie władzy publicznej w Polsce. Studium politycznoprawne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Nowak-Małolepsza F., 2011, *Mniejszości narodowe na Ziemi Lubuskiej po II wojnie światowej*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- Skobelski R., 2002, *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w okresie realizacji planu pięcioletniego 1950–1955*, Redakcja Wydawnictw Humanistyczno-Społecznych Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- Towpik W., 2015, *Przesiedlenie ludności z ZSRS do Polski po II wojnie światowej [w:] Ziemia Lubuska. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość regionu w perspektywie powojennego siedemdziesięciolecia*, red. T. Nodzyński, M. Tureczek, wyd. Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Zielonej Górze, Zielona Góra – Gorzów Wlkp.
- Witkowski W., 2007, *Historia administracji w Polsce 1764–1989*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Ziemska M., 2018, *Warunki życia Polaków na zesłaniu i ich powrót do ojczyzny [w:] Zielonogórcy Sybiracy*, red. C. Osękowski, Stowarzyszenie na rzecz Pomocy Zesłańcom Sybiru, Zielona Góra.

Akty normatywne

- Ustawa z dnia 28 czerwca 1950 r. o zmianach podziału administracyjnego Państwa, DzU 1950, nr 28, poz. 255.
- Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, DzU 1950, nr 14, poz. 130.
- Uchwała Rady Ministrów z dnia 31 maja 1950 r. Instrukcja nr 7 w sprawie zakresu spraw objętych terenowymi planami gospodarczymi oraz trybu składania projektów tych planów, MP 1950, nr 70, poz. 813.

Dokumenty

- Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (APZG), Protokół z I-szej Plenarnej uroczystej Sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze, odbytej w dniu 8 lipca 1950 r., PWRN w Zielonej Górze, sygn. 158.
- APZG, Protokół z przebiegu IV zwyczajnej Sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze, odbytej w dniu 14 czerwca 1955 roku, PWRN w Zielonej Górze, sygn. 165.
- APZG, Uzasadnienie projektu nowego województwa lubuskiego z siedzibą w Zielonej Górze, KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 191.
- APZG, Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze oraz jej organów za III kwartał 1952 r., KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 486.
- APZG, Protokół 10 posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze w dniu 8 sierpnia 1950 r., PWRN w Zielonej Górze, sygn. 594.
- APZG, Protokół z posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odbytego w dniu 19 lutego 1951 r., PWRN Zielona Góra, sygn. 614.
- APZG, Protokół z posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odbytego w dniu 15 września 1953 r., PWRN Zielona Góra, sygn. 639.
- APZG, Protokół z posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odbytego w dniu 22 lutego 1955 r., PWRN Zielona Góra, sygn. 667.
- APZG, Protokół z posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odbytego w dniu 23 lutego 1956 r., PWRN w Zielonej Górze, sygn. 689.
- APZG, Protokół z posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odbytego w dniu 26 lipca 1956 r., PWRN Zielona Góra, sygn. 699.
- Archiwum Rady Ministrów (ARM), Wykaz powierzchni w rozbięciu powiatowym oraz stan ludności na dzień 30.III.54 r. na terenie województwa, Urząd Rady Ministrów (URM), Wydział Podziału Terytorialnego, sygn. 663/17/61.
- Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu (IPN Po). Informacje dzienne nr 19/51 z dnia 14.02.1951 r. sporządzone na podstawie meldunków PUBP, Informacje dzienne kierowane do I Sekretarza KW PZPR w Zielonej Górze dotyczące zaistniałych wydarzeń na terenie województwa zielonogórskiego w 1951 r., sygn. 060/44/60/2.

Wywiady

- Wywiad z Hieronimem Szczegółą, byłym członkiem Prezydium WRN w Zielonej Górze, przeprowadzony 24 listopada 2016 r., w posiadaniu autora.
- Wywiad z Józefem Grzelakiem, byłym członkiem Prezydium WRN w Zielonej Górze, przeprowadzony 8 grudnia 2016 r., w posiadaniu autora.

„Mobilization of pioneers”. Recruitment of employees to the State Farms in the Zielona Gora province in the years 1950–1956

Abstract

The article presents the recruitment of employees to the State Farms in the Zielona Gora province, run by the communist authorities in the years 1950–1956. The Zielona Gora province was created in 1950 in the western part of the country. Up to 1945 these

areas belonged to Germany. After World War II, the region was attached to the Polish state. The German population was displaced and the region was settled by Polish citizens. A large part of the agricultural areas of the Zielona Góra region was occupied by State Farms. They were former German estates. After World War II, the property was taken over by the state. State Farms needed a large number of employees, but there were few willing to do this job. Work at the State Farms was hard and low paid. Flats were not provided for employees. The communist authorities lured false promises of young people from all over the country to work at the State Farms. This action was called the “mobilization of pioneers”. Upon arrival, young people became convinced that they had been cheated. The remuneration they received for their work was not even enough for food. They often lived in terrible conditions. Young people were brutally exploited. The communist authorities knew that employees of State Farms were in a very difficult situation. However, the authorities did nothing to help these people. In 1956, the “mobilization of pioneers” action was completed.

Key words: communism, agriculture, western and northern lands of the Polish state, settlement